

najbardziej aktywnych uczestników spotkania zycy kapeli Jacy Tacy. Od czwartku będzie czekać nagrody a dla wszystkich przybyłych wznowiony kurs do Dukli. Godzina odjazdu gadżety w postaci odbłasków. Po oficjalnej Woli Niżnej 8.15 .Powrót z Dukli 11.15 części zapraszamy na kawę i ciastko przy mu-

Data	Godz.	Niedziela Chrystusa Króla
Poniedziałek 27. 11	7:00	Zm. Stanisław Marczak/ greg/
	08:00	Zm. Józef Winnicki/int od rodziny Niziołek/ Zm.Wanda Marczak /int Władysławy i Tadeusza Koperstyńskich/
	17:00	Zm. Aniela Marczak, Katarzyna Kowalczuk
Wtorek 28.11	7:00	Zm. Stanisław Marczak/ greg/
	8:00	Zm. Władysław Magierowski /int od rodziny Plewów/ Zm. Julia i Jan Cichoń
	17:00	Zm. Zdzisław Dudzic /int od żony, córki i syna z rodzinami/
Środa 29. 11	7:00	Zm. Stanisław Marczak/ greg/
	8:00	Zm. Matylda i Jan Biłas
	17:00	Zm. Stanisława , Władysław Magierowscy Zm. Władysław Patlewicz/int od córki Moniki z rodziną/
Czwartek 30.11	7:00	Zm. Stanisław Marczak/ greg/
	8:00	Zm. Stanisław Szałaj /int od Marii Skubińskiej/ Zm. Paweł, Piotr, Małgorzata Lorenc, Wincenty , Franciszka Pachana
	17:00	Zm. Ks. Jan Baran /int od Radnych Gminy Jaśliska/ W intencji zmarłych parafian w roku 2017 .
Piątek 01.12	7:00	Zm. Bronisław Farbaniec/int od Renaty z rodziną/
	8:00	Zm. Stanisław Marczak/ greg/ O Boże błogosł i łaskę uzdrowienia z nałogu
Wola	16:00	Zm. Teresa Łątka/int od syna Stanisława z rodziną/
	17:00	Zm. Anna Lorenc w 11 rocz. śmierci
Sobota 02.12	7:00	O Boże błogosł i łaskę uzdrowienia z nałogu
	8:00	Zm. Bronisława Kurdyła Zm. Zygmunt Błaszcz/int od córki Heleny z rodziną/
	18:00	Zm. Józef Winnicki/int od córki Anny z rodziną/ Zm. Paweł Puchalik /gregoriana/
Niedziela 03.12	7:00	Zm. Paweł Puchalik greg/
	8:00	O Boże błogosł i łaskę uzdrowienia z nałogu Zm. Stanisław Farbaniec
/Wola/	9:30	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosł dla Rodziny Nawrockich
	11:00	W intencji parafii Zm. Stefan, Joanna, Jerzy Gaura, Halina i Kazimierz Komperda Zm. Józef Winnicki/int od Róży św. Faustyny/
	16:00	Zm. Barbara, Kasper, Józef, Jan, Józefa, Sabina, Helena Majdoszowie /int od Stanisławy Farbaniec



jasliska.przemyska.pl

Rok X nr 49. 26. 11. 2017 r.

Sanktuarium Królowej Nieba i Ziemi

SYGNATURKA JAŚLISKA



Przyjdź Królestwo Twoje

U progu naszej ery, w historii ludzkości zaistniał haniebny wyrok. Przychodzącego do ludzi Króla, Boga-Człowieka, odtrącono i skazano na śmierć. Od tamtej chwili codziennie Chrystus jest odtrącany i krzyżowany przez ludzi, a nawet przez całe społeczeństwa. Przyczyną tego jest grzech, w jaki popadają ludzie i narody. Nadzieją napawa fakt, że Jego Mocą, a przy naszym zaangażowaniu serc i woli, możemy zostać wyzwoleni z niewoli grzechu, uznając dobrowolnie panowanie Jego Królestwa Sprawiedliwości, Miłości i Pokoju. Po prawie dwóch tysiącach lat od tamtej chwili, możemy wyznać publicznie sercem szczerym i skruszonym: *Jezu, jesteś Królem! Jezu, jesteś moim Królem! Daj mi poznać wolę Twoją, Panie! Oto jestem! Tylko przez Ciebie, z Tobą i w Tobie mamy życie wieczne.* W sobotę 19 listopada 2016 r. w królewskim mieście Krakowie, w sanktuarium Miłosierdzia Bożego na Łagiewnickim Wzgórzu, został dokonany Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana. Uroczystego Aktu Intronizacji dokonali Pasterze Kościoła w Polsce przy udziale władz państwowych i wiernych z całej Polski. Przyjęcie panowania Jezusa Chrystusa było wspaniałym aktem wiary narodu. Celem tego aktu nie było zapewnienie doczesnej władzy czy dostatku, ale poddanie osobistego, rodzinnego i narodowego życia Chrystusowi i życie według praw Królestwa Chrystusa. Jakie jest to królestwo Chrystusa? Ono nie jest z tego świata. Ono jest na tej ziemi, ale nie



z tej ziemi. Ma ono bowiem charakter duchowy. Rozwija się w świecie, ale swój ostateczny cel znajduje dopiero w niebie. Jezusowe królestwo jest królestwem prawdy i życia, królestwem łaski i świętości, królestwem miłości, sprawiedliwości i pokoju. To królestwo jest bliskie, jest pośród nas. A przecież ono musi do nas ciągle przychodzić, wśród nas się objawiać. Każdy z nas powinien przyczyniać się do tego, aby Królestwo to przyszło jak najprędzej. „Każdy z nas musi walczyć o to, aby miłość

zwyciężyła” – mówił Jan Paweł II. Dlatego prosząc: „*przyjdź Królestwo Twoje*” postanawiamy z całej duszy, że będziemy zmieniali się na lepsze. Że będziemy podejmować walkę z najważniejszymi swoimi wadami, że będziemy starać się miłować każdego człowieka. To będzie nasz wkład w budowę Królestwa Bożego na Ziemi. Królestwa pokoju, radości, dobra, miłości wzajemnej wszystkich ludzi. /Red. /

Życie o którym warto pamiętać /c.d.../

Lata wikariuszowskie

Pierwszą placówką wikariuszowską jaką otrzymałem, była parafia Lutcza, koło Rzeszowa. Przybyłem na pierwszą placówkę zgodnie z wyznaczoną datą. Przyjechałem do Strzyżowa, a ze Strzyżowa, drożką do Lutczy. Zaraz po przyjeździe udałem się do kościoła. Kościół zrobił na mnie przykre wrażenie. Przede wszystkim bardzo mały drewniany kościół. Ściany kościoła nie były już dawno odnawiane, wyglądały obskurnie. Trzy ołtarze, małe niskie. Ale za to mieszkanie miałem bardzo przyzwoite, jasne i wesołe. Do parafii przybyłem na dość trudną sytuację. Otóż parafia była rozbita na dwa obozy. Powodem tego rozłamu była budowa nowego kościoła. Jedni chcieli na starym, inni na nowym miejscu. Gdy przyszedłem do parafii, budowa kościoła była już rozpoczęta. Gdy po dwóch latach opuszczałem parafię kładziono dach na kościele. Już na samym początku przeciwnicy proboszcza, chcieli mnie przeciągnąć na swoją stronę i wykorzystać przeciwko proboszczowi. To oczywiście im się nie udało. Próbowano nas za wszelką cenę skłócić, ale i to nie przyniosło żadnego rezultatu. Na samym początku zachorowałem na wyrostek robaczkowy. W związku z tym miałem operację w Brzozowie. Potem urlop spędziłem w domu rodzinnym. Praca duszpasterska układała mi się bardzo dobrze. Ksiądz proboszcz był człowiekiem ogromnie pracowitym, oddanym

całym sercem sprawom parafialnym szczególnie budowie kościoła. Można powiedzieć, że noc go wyganiała z domu i noc przyganiała go do domu. Był to człowiek ogromnej energii, stanowczości i poświęcenia graniczącego z heroizmem. Dla mnie był bardzo dobry i życzliwy. Dlatego też starałem się jak tylko mogłem i gdzie tylko się dało, wszędzie go wyręczać w pracy duszpasterskiej. Sam uczyłem religii wszystkie dzieci. Niedziele obsługiwałem wspólnie. Nigdy pomiędzy nami nie było nawet najmniejszych nieporozumień.



Pozostawiał mi swobodę działania. Jednym słowem mogłem się wyżyć duszpastersko. Nie gasił mojego zapału. Dlatego praca była dla mnie dużą radością. Jak tylko potrafiłem, starałem się upiększać wnętrze Domu Bożego. Dekorowałem, zielenią, kwiatami oraz innymi ozdobami. Byłem raczej lubiany przez starszych ludzi, dzieci młodzież. Miałem wielu przyjaciół z którymi kontakt utrzymywałem bardzo długo. Po odejściu z parafii starałem się przynajmniej raz w roku odwiedzać księdza proboszcza Władysława Wilka. W Lutczy przeżyłem też pierwszą wizytację biskupią. Parafię wizytował ks. bp Wojciech To-

maka. To właśnie ten biskup powiedział wówczas, że jest to plebania, gdzie Wilk z Baranem mieszkają i krzywdy sobie nie robią. Wizytacja wypadła bardzo dobrze. Razem, z proboszczem byliśmy z jej wyników zadowoleni. Gdyby tak człowiek pisał na bieżąco kronikę swojego życia, to była by jeszcze ciekawsza. Lutcza jako miejscowość, także pod względem położenia, ukształtowania terenu, bardzo mi się podobała. W okolicy miałem trzech kolegów kursowych. W Domaradzu ks. Ryszarda Englota, którego przynajmniej raz w tygodniu odwiedzałem. Lubilem przy tej okazji, nawiedzać kościół w Domaradzu z cudownym obrazem matki Bożej. Raz wziąłem udział w nowennie, którą odprawiał mój kolega. Stałem wtedy pod chórem. Na zakończenie nabożeństwa ks. Ryszard przeszedł przez kościół i pokropił ludzi wodą święconą. Kiedy stanął przede mną, lepiej namaczał kropidłem i ostro mnie pokropił, tak że woda obficie spłynęła po mojej twarzy. Po czym uśmiechnął się i powiedział, co się patrzysz, porządni ludzie nie stoją pod chórem. W parafii Golcowa pracował drugi kolega Józef Dudek. W Lutczy pracowałem od 1959 do 1961 r. Wtedy to zostałem przeniesiony do Trześni k/ Tarnobrzega. Trześń była dużą parafią ok. 6 tys ludzi. Proboszczem i zarazem dziekanem był ks. Marcei Dyszyński. Było nas dwóch wikarych. Razem ze mną pierwszego roku pracował ks. Krzysztof Pastuszek a od drugiego roku ks. Józef Niedźwiedz. Ks. Pastuszek był człowiekiem wielkiego serca i ogromnej życzliwości. Pracy było moc. Proboszcz był człowiekiem starszym i trzeba było go wyręczać. Kościół był duży. Parafia bardzo zdyscyplinowana. Ludzie dobrzy, religijni i życzliwi. Ale niziny! A ja nizin nie znoszę, dlatego psychicznie czułem się bardzo źle i tęskniłem, aby wrócić w jakieś strony góryste. Dlatego wielką była moja radość gdy po

dwóch latach, na moją prośbę, przeniesiono mnie do Rymanowa. Tam jako wikariusz pracowałem jeden rok. Proboszczem i dziekanem był ks. Piotr Roztocki a katechetą ks. Mieczysław Materniak. W tym czasie był jeszcze ks. Ziarka- emeryt. Rymanów polubiłem. Rymanowiaci polubili także i mnie. /C.d.n.../

Ogłoszenia duszpasterskie

W dzisiejszą niedzielę przeżywamy Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Po każdej Mszy św. wystawienie Najświętszego Sakramentu i akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświęstszemu Sercu Jezusowemu: „O Jezu najśodszy”. Za publiczne odmówienie tego aktu można zyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami. Dzisiaj o 16.00 Msza św. i nabożeństwo za zmarłych polecanych w wypominkach. We czwartek 30 listopada wspomnienie św. Andrzeja Apostoła.

W ten ostatni dzień listopada wieczorem zostanie odprawiona Msza Święta za zmarłych parafian, którzy odeszli do Pana w minionym roku. W tym tygodniu przypada pierwszy piątek miesiąca. Spowiedź na Woli od godz. 15.15. następnie Msza św. W Sanktuarium od godz. 16.00. Dziękujemy rodzicom młodzieży bierzmowanej za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Helena Janiszewska, Mieczysław Madej, Abigniew madej, Grażyna Cichoń, Katarzyna Farbaniec, Agnieszka Kurdyła, Józef majdosz Na Woli: Teresa Majdosz i Krystyna Biłas

Ogłoszenia społeczne:

Gminny Ośrodek Kultury i Czytelnictwa serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców na spotkanie dotyczące zasad udzielania pierwszej pomocy. Odbędzie się w niedzielę 26 listopada o godzinie 17 30 w domu ludowym w Posadzie Jaśliskiej. Całość poprowadzi ratownik medyczny oraz funkcjonariusze policji którzy opowiedzą o najważniejszych kwestiach związanych z bezpiecznym poruszaniem się na drodze oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrażających zdrowiu i życiu. Dla